Dzisiaj 4 strony

**Wydanie poranne**

Cena 15 groszy

# KURJER POZNANSKI

**wychodzi dwa razy dziennie**

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

za inne działy odpownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, Odpowiedzialni kierowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu. św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 419

Poznań, piątek dnia 12 września 1930

Rok XXV

## Ostatni raport p. Deweya

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Amerykański doradca finansowy p. Dewey wyjechał wraz z rodziną do Ameryki. Do Warszawy p. Dewey wraca 10 października.

Po powrocie p. Dewey przystąpi natychmiast do opracowania ostatniego swego raportu. Będzie to raport pożegnalny, zawierający m. in. wyjaśnienia o wszystkich zagadnieniach, związanych z dobiegającą końca misją p. Dewey'a w Polsce oraz o wykonaniu planu stabilizacyjnego.

W szczególności p. Dewey wyjaśni, w jaki sposób wykonane być mają po jego wyjeździe z Polski niektóre postanowienia planu stabilizacyjnego, których zrealizowanie napotykało na trudności. Ponadto raport zawierać będzie retrospektywny pogląd na sytuację gospodarczą Polski w ciągu trzech lat pobytu p. Deweya w Polsce. (w)

## Konfiskata

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Komisarjat rządu na miasto Warszawę nałożył konfiskatę na dzisiejsze wydanie „Pobudki" za szereg artykułów.

## Rezolucja Centrolewu

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że przywódcy Centrolewu przygotowali na zgromadzenie, zapowiedziane na dzień 14 bm. krótką rezolucję.

W rezolucji tej żądają niezwłocznego uwolnienia aresztowanych przywódców i wyrażają solidarność z ogłoszoną wczoraj odezwą wyborczą Centrolewu oraz z uchwałami kongresu krakowskiego. (w)

## Zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Groźba wybuchu strajku robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi została zażegnana.

Na posiedzeniu w dn. 8 bm. stwierdzono, że jedynie w kilku mniejszych fabrykach obniżono płace robotników poniżej obowiązujących stawek. co wywołało akcję ze strony robotników. Inspektorat pracy interwenjuje w tych fabrykach o uwzględnienie żądań robotników i jest nadzieja, że sprawa zostanie załatwiona polubownie. (w)

## Pod poselstwem sowieckiem

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem pod budynkiem poselstwa sowieckiego w Warszawie znaleziono małą paczkę, w której znajdowała się czapka granatu, która, jak wiadomo, nie posiada żadnej możliwości wybuchowej.

Przypuszczają, że nieszkodliwy ten przedmiot podrzucony został w celu wywołania krótkiej sensacji. (w)

## Zebranie manifestacyjne w Katowicach

Katowice, 12. 9. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. odbędzie się tu o godz. 14 wielkie zebranie manifestacyjne czterech stronnictw, a mianowicie Stronnictwa Narodowego, polskiej Chrześc. Demokracji, N. P. R. i P. P. S. w sprawie protestu antyniemieckiego i poszanowania prawa w Polsce. Województwo w porozumieniu z min. spraw wewn. zezwoliło tylko na zebranie w zamkniętem miejscu Pochód natomiast został zakazany. (E)

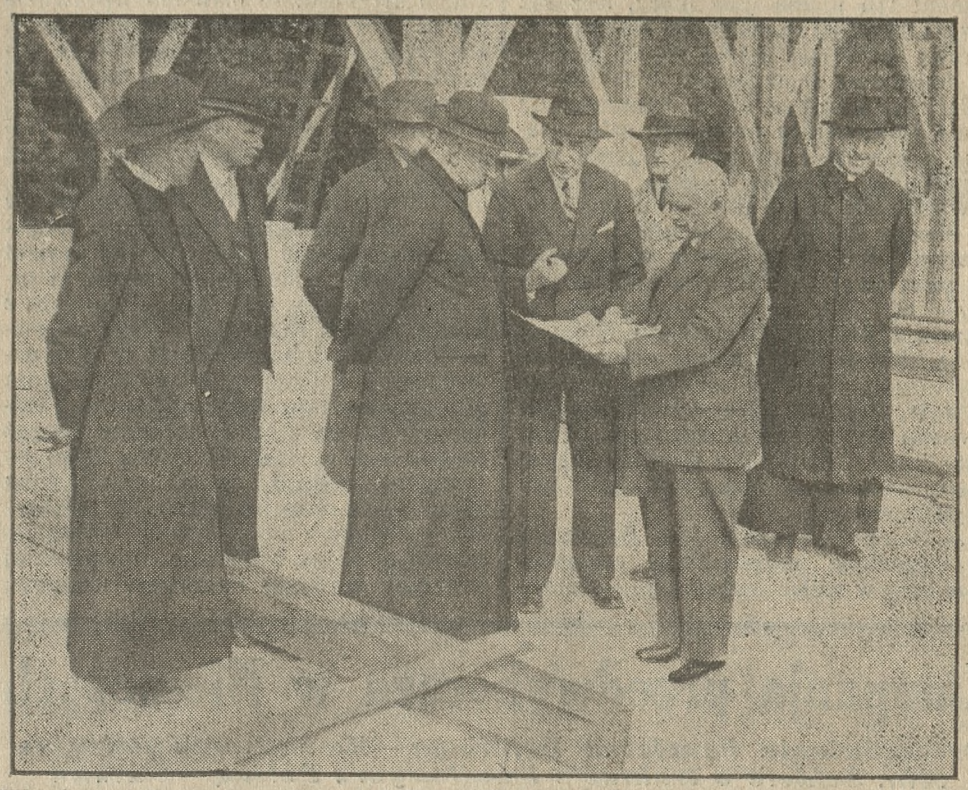

W sobotę, jak już donosiliśmy, J. E. ks. Kardynał Prymas zwiedził pracownię artysty rzeźbiarza Marcina Rożka, wykonującego rzeźby na pomnik Najsł. Serca Jezusowego. Następnie Dostojnik Kościoła zwiedzał teren budowy pomnika Najsł. Serca Jezusowego, informując się szczegółowo o przebiegu prac. Zdjęcie przedstawia ks. Kardynała Prymasa w obecności członków komitetu budowy z p. starostą krajowym Begalem, ks. prał Prądzyńskim, skarbnikiem komitetu Bol. Adamczewskim. Ks. Kardynałowi Prymasowi towarzyszył sekretarz osobisty ks. kan Rutkowski.

## Echa aresztowania posłów sejmowych

***Dziś rozstrzygnie się sprawa ewentualnego zwolnienia aresztowanych posłów — Podanie obrońców aresztowanych do prokuratora sądu apelacyjnego — Pogłoski o rozwiązaniu warszawskiej Rady adwokackiej — Aresztowanie sekretarza rady wojewódzkiej P. P. S.***

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Prokurator Michałowski i sędzia śledczy Demant wyjechali we czwartek do Brześcia, skąd mają dziś powrócić.

Po ich powrocie wyjaśni się, czy aresztowani posłowie będą zwolnieni, czy też zostanie zastosowany do nich środek zapobiegawczy aż do ukończenia śledztwa. (w)

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Sprawę aresztowanych 18 byłych posłów sejmowych prowadzą adwokaci Jan Nowodworski, Śmiarowski i Berenson a w dniu wczorajszym podjęli się prowadzenia tej sprawy adw. Szumański i Graliński.

Obrońcy ci prowadzą sprawę wszystkich posłów, oprócz sprawy posła Baćmagi z B. B. (w)

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Obrońcy aresztowanych posłów złożyli podanie do prokuratora sądu apelacyjnego p. Rudnickiego, w którem komunikują mu, że podjęli się obrony aresztowanych posłów oraz zwracają się do prok. Rudnickiego z prośbą o ścisłe stosowanie do nich pod każdym względem wyraźnych przepisów prawa. (w)

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Według pogłosek, krążących wczoraj w kuluarach sądu okręgowego, obecnie rozważana jest kwestja rozwiązania warszawskiej Rady adwokackiej z powodu opublikowanej przedwczoraj uchwały w obronie aresztowanych adwokatów, członków Rady i 2 aplikantów adwokackich, b. posłów do Sejmu.

Jak się dowiadujemy ze sfer prawniczych, min. sprawiedliwości może zawiesić warszawską Radę adwokacką ale musi jednocześnie wystosować odpowiedni wniosek do Najwyższej Rady adwokackiej. Jeśli ta wniosek ten odrzuci, ostateczne rozstrzygnięcie należy do Sądu Najwyższego. W razie zawieszenia Rady adwokackiej funkcje jej pełni zastępczo gremium sędziów sądu okręgowego. (w)

Kraków, 11. 9. (PAT.) Prasa krakowska donosi, że wczoraj pomiędzy godz. 11 a 12 w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie policja aresztowała wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr. Romualda Szumskiego, sekretarza Rady wojewódzkiej PPS. Dr. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd dziś o godz. 11 rano przewieziono go do Tarnowa.

Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracyj robotniczych.

## Wzrost eksportu

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) — W sierpniu rb. wywóz w porównaniu z lipcem rb. zwiększył się w wadze o 26 322 tonn a pod względem wartości o 3 710 tys. złotych. (w)

## Ograniczenie imigracji do Stanów Zjedn.

Waszyngton, 11. 9. (PAT.) — W Londynie dn. 22 września, w Sztutgardzie 26 września i w Warszawie dnia 1 października odbędą się konferencje konsulów amerykańskich dla omówienia sprawy bardziej surowego stosowania ustawowych przepisów o ograniczeniu imigracji do Stanów Zjednoczonych w celu złagodzenia obecnego kryzysu bezrobocia w Ameryce.

Konsulowie amerykańscy, mający wziąć udział w tych konferencjach, otrzymają od rządu Stanów Zjednoczonych nowe programy w sprawach imigracyjnych.

## Manifestacje antyniemieckie w Bielsku i Cieszynie

Bielsko, 12. 9. (Tel. wł.) W odpowiedzi na prowokacyjne mowy Treviranusa tutejsze organizacje narodowe urządziły wielką manifestację przy udziale 10 tysięcy osób. Przeciwko próbom naruszenia granic polskich manifestowała również ludność Cieszyna. Przemawiał burmistrz dr. Michejda i jeden z akademików śląskich. Manifestacje odbyły się zupełnie spokojnie. W obu tych miastach młodzież wystąpiła z żądaniem usunięcia — w odpowiedzi na prowokacyjne zerwanie przez nieznanych sprawców afiszów, zapowiadających manifestacje, — napisów niemieckich z szyldów.

Wiadomości, głoszone przez niemiecką prasę, jakoby w Bielsku doszło do wielkich zaburzeń, wskutek czego Niemcy mieli bardzo ucierpieć, są kłamstwem. (E)

## W północnej Finlandji

(Od własnego korespondenta)

Ravaniemi, we wrześniu.

O godz. 7 rano wpływamy do portu Kuopia.

Miasto rozłożone jest na stokach niezbyt wysokiego wzgórza, na wierzchołku którego widnieje wysmukła wieża kościoła luterańskiego a obok niego gmach ratuszowy. Mimo wczesnej godziny porannej, słońce praży wprost niemiłosiernie.

Z portu udaję się na pobliskie wzgórze Puijo, na którem klub turystyczny wybudował kamienną wieżę, skąd otwiera się przepiękny widok na falistą okolicę, pokrytą lasami i niezliczoną ilością jezior z uroczemi wysepkami. Szmaragdowa zieleń lasów odbija się w błyszczącej toni wód. Gdzie tylko oko sięgnie, wszędzie widać jeziora, wysepki i lasy.

Kuopio jest bardzo czystem i wcale ruchliwem miasteczkiem. Szerokie, przecinające się pod kątem prostym ulice zabudowane są drewnianemi i kamiennemi domami, w których znajdują się piękne składy. Wszystko tu jest tak czyściutkie, że obawiam się wyrzucić na ulicę chociażby tylko zapałkę. Na rynku odbywa się właśnie targ na najrozmaitsze przedmioty i towary a przed ratuszem na wysokich białych żerdziach powiewają flagi wszystkich czterech państw skandynawskich, do których zalicza się również Finlandja, choć swem położeniem geograficznem grawituje bardziej do wschodnio - europejskiego kontynentu.

O godz. 11 odjeżdżam pociągiem dalej na północ, do Kajaami, gdzie przesiadam na pokład czekającego już parowca „Salo III", który utrzymuje komunikację przez jezioro Gulujärvi do miasteczka Vaaly, leżącego nad rzeką Oulujoki (Oulu).

W Vaaly, dokąd przybyłem o godz. 10 wieczorem, spotkała mnie niezbyt miła niespodzianka. W hotelu nie było ani jednego wolnego miejsca. Po długich staraniach i zabiegach otrzymałem dostawione łóżko w pokoju, zajętym przez jakiegoś turystę. Następnego dnia już o świcie na brzegu rzeki Oulu oczekiwały nas dwie długie łodzie, specjalnie przeznaczone do niebezpiecznej przeprawy przez wspomnianą rzekę. Do każdej łodzi wsiadło po pięć osób, należących do najrozmaitszych narodowości. Po załadowaniu bagaży, które złożono na dziobach i tyle łodzi, odbiliśmy od brzegu wśród okrzyków „hej, hej, hej" i spokojnie popłynęliśmy z prądem rzeki. Na przodzie siedzieli wioślarze o twarzach jak gdyby z kamienia wykutych a stary

sternik z fajką zawieszoną w kącie szerokich ust nadawał zgrabnej i zwinnej łodzi kierunek. Każdy z nas siedział nieruchomo i z napięciem przysłuchiwał się szumowi pobliskiego pierwszego progu, który przejechaliśmy z błyskawiczną wprost szybkością. Potem progi następowały jeden za drugim. Łódź podskakuje, nachyla się, to na lewo, to na prawo i zgrzyta dnem po kamieniach a piana zalewa nam twarze, co przy szalonym upale przyjmujemy wprost z wdzięcznością. Jazda taka trwała całe 2 godziny. Finlandczycy zaczynają śpiewać. Ich melodyjne, czasami smutne, to znów wesołe pieśni przypominają do pewnego stopnia melodje słowiańskie. Potem śpiewają znów Norwegowie i Szwedzi. Pieśni te zmieniały się przez cały czas naszej podróży, aż do chwili przybicia do brzegu, gdzie przesiedliśmy do łodzi motorowej, która poniosła nas dalej ku jeszcze piękniejszym, ale też niebezpieczniejszym (długości 18 klm.) progom, noszącym nazwę „Pyhokoski".

Po trzygodzinnej jeździe motorówką znow uwracamy do łodzi i rozpoczynamy nową przeprawę, tym razem rzeczywiście „na śmierć lub życie". Łódka skacze po falach, jak wąż prześlizguje się pomiędzy skałami, jak strzała wylatuje na powierzchnię wód, zaczepia o kamienie podwodne — lecz mimo to wioślarz na przodzie i sternik z tyłu stoją jak posągi i pewną ręką kierują łodzią, a równocześnie i życiem wszystkich pasażerów.

Podróż to wspaniała, nigdy nie zapomniana. Przez dwie godziny pędzimy w ten sposób pomiędzy skałami, unoszeni przez wartki prąd rzeki. Nagle łódź zwraca się wprost na skalistą ścianę, głęboko wrzynającą się w rzekę. Myśleliśmy, że już nadeszła ostatnia nasza godzina, ale sternik w mgnieniu oka zręcznym ruchem wyprostował łódź, która przesunęła się tuż obok skały. Po tym niebezpiecznym momencie wypływamy na spokojniejsze już wody, aby wkrótce stanąć w Muhosie, gdzie wsiadamy do pociągu, odchodzącego w kierunku Oulu, miasteczka, położonego na północnem wybrzeżu zatoki botnickiej.

Oulu (Uleaborg), podobnie jak większość finlandzkich miast portowych, jest przedewszystkiem wielkim składem drzewa. W miasteczku tem zwracają uwagę wielkie ogrody i sady, ciągnące się w delcie rzeki Oulu, tworzącej tu liczne progi i mniejsze wodospady. Nad odnogami rzeki przerzucone są liczne biało lakierowane mosty a ogrody zdobi wspaniała, u nas nieznana roślinność. Mimo północnego położenia widziałem tu wiele róż, kaktusów i palm.

Zauważyłem też rzecz bardzo charakterystyczną: mianowicie im dalej na północ, tem rysy kobiet fińskich są coraz szlachetniejsze i piękniejsze, choć tutejsza piękność twarzy nie odpowiada naszym w tym kierunku pojęciom. Typ fiński, który powstał z mieszaniny plemion mongolskich i japońskich, odznacza się przedewszystkiem wystającemi kościami policzkowemi oraz szerokim nosem i brodą. Na południu przeważa jasny kolor włosów, podczas gdy na północy spotyka się kobiety o włosach czarnych jak węgiel, gładkich i twardych, podobnie jak u Eskimosów. Moralność tych kobiet jest wprost przysłowiowa.

Z Oulu zrobiłem jeszcze wycieczkę pociągiem na północ, do Ravaniemi, większego handlowego miasteczka, leżącego już bardzo blisko północnego koła polarnego. I tutaj powitała mnie bujna świeża zieleń, pęki świeżych kwiatów i roje motyli, ale za to mniej przyjemne były masy much i komarów, z którymi codziennie trzeba było staczać zacięte boje.

Bogumił K.

# Prasa francuska o memorjale Hindenburga

Paryż, 11. 9. (PAT.) — Ogłoszony przez brukselski dziennik „Le Soire" memorjał Hindenburga wywołał w prasie francuskiej liczne komentarze.

Radykalna „Ere Nouvelle" oświadcza, że Hindenburg nie ucieszy się zbytnio, widząc, jaki użytek zrobili przeciwko niemu z tego dokumentu socjaliści. Dokument ten niema dziś mocy, lecz raz jeszcze dowodzi dobitnie, że Rzesza niemiecka, w której ustrój republikański, jak należy się spodziewać, utrzyma się nadal, dużo będzie miała trudności do zwalczenia, zanim przekreśli całą pisaninę z czasów cesarstwa. Jedynie pod warunkiem systematycznego przeciwstawiania się temu dawnemu poglądowi obecny ustrój republikański potrafi zapewnić sobie egzystencję w atmosferze pokojowej wśród poważania swych sąsiadów. Nie należy zapominać, że egzystują dwojakiego rodzaju Niemcy: jedne, którym życzyć należy powodzenia i z którymi możliwe jest porozumienie, i drugie, które nie chcą się wyrzec agresywnego ducha odwetowego ani nawet dezawuować chociażby najdrobniejszej cząstki przedawnionych programów imperjalistycznych.

„L'Oeuvre" zaznacza, że dokument ten wyzyskają niezawodnie socjaliści niemieccy w walce wyborczej, — Polska wyzyska go oczywiście w dyskusji na terenie międzynarodowym.

„Le Matin" ogranicza się do wydrukowania kilku ustępów memorjału Hindenburga, natomiast prawicowa "L'Ordre" drukuje go in extenso.

„L'Action Française" poddaje go szczegółowej analizie, oświadczając w końcu artykułu, że plan ten wprawdzie nie mógłby być wprowadzony w życie, ale zasługuje na podkreślenie fakt starannego jego przygotowania. Można być przygotowanym, że Hindenburg nie zamierza wcale str[illegible] owoców swej pracy i zachowuje w rezerwie swe elaboraty, aby móc je wykorzystać w odpowiedniej chwili niepokoju, w który wierzy razem ze wszystkimi Niemcami. Pacyfiści nasi uważać będą zapewne projekt Hindenburga i jego poplecników za zupełnie normalny, a Briand — zauważa z ironią „Action Française" — nie omieszka prawdopodobnie znaleźć w tem nawet terenu zbliżenia do zrealizowania pewnego rodzaju federacji, terenu, którego nie należy a priori odrzucać. Czegoż pragną ludzie, jeżeli nie ostatecznego zapewnienia pokoju i jakież mają być ku temu lepsze sposoby, niż ....? Wykreślenie Francji z mapy Europy, niebezpieczeństwo wojny francusko - niemieckiej zostałoby wówczas na zawsze usunięte.

# Kampanja przedwyborcza w Niemczech

***Przemówienie kanclerza Brüninga — Zarządzenia policyjne Min. Schiele o traktacie handlowym z Polską — Odezwa generałów***

Katowice, 11. 9. (PAT.) — Pisma Śląska opolskiego donoszą z Gliwic, że wczoraj kanclerz Rzeszy dr Brüning wziął udział w zebraniu przedwyborczem, na którem wygłosił przemówienie.

Wskazał on na wielkie znaczenie wyborów do parlamentu Rzeszy i przedstawił w ogólnym zarysie politykę rządu, której celem będzie odpowiednia sanacja finansów zarówno państwa jak krajów i gmin. Kanclerz przestrzegał przed polityką iluzyj finansowych, związanych z wyborami do parlamentu Rzeszy w dn. 14 bm., które przyniosłyby państwu wielkie wstrząśnienia, gdyby lud niemiecki poszedł za hasłami złudzeń.

Berlin, 11. 9. (PAT.) Berlińskie władze policyjne wydały podległym organom polecenie pozostawania w dniu 14 bm., t. j. w dniu wyborów w stanie pogotowia. Wszystkie lokale, w których dokonywane będą wybory, mają być strzeżone przez podwójne posterunki policyjne. Po ulicach krążyć będą wzmocnione patrole. Do wszystkich rewirów przydzielone zostaną znaczne rezerwy policyjne. Dzielnice miasta, w których znajdują się gmachy rządowe, otoczone będą silnemi oddziałami. Ze względu na wypadek, jaki zaszedł wczoraj wieczorem przed pałacem na Wilhelmstrasse, gdzie jeden urzędnik policyjny został pobity przez demonstrujących bezrobotnych, straż policyjna również i tam zostanie wzmocniona.

Największa ilość sił policyjnych skoncentrowana będzie w dzielnicach robotniczych Berlina.

Berlin, 11. 9. (PAT.) Przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczem w Zgorzelicach, min. rolnictwa Schiele oświadczył z naciskiem, że uważa za własną swą zasługę, że traktat handlowy z Polską nie został przyjęty, lecz uległ zmianie. Gdyby sprawa przybrała tok, odpowiadający życzeniom Hugenberga i niem. nar., traktat handlowy z Polską zostałby przyjęty w postaci nieodpowiadającej interesom Niemiec.

Berlin, 11. 9. (PAT.) Szereg wybitnych generałów z czasów wojny europejskiej z gen. Mackensenem na czele publikuje dziś odezwę, wzywającą wyborców do głosowania na listę niem. nar. partji ludowej Hugenberga.


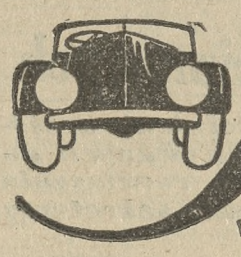

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 50 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Wyścigi we Lwowie
z ilustracjami


## Straszne katastrofy tramwajowe

Zurych, 12. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wydarzyła się tu straszna katastrofa tramwajowa.

Jadący po pochyłej ulicy tramwaj z dwoma wozami przyczepnemi, przepełnionemi pasażerami, nagle zaczął się staczać w dół. Jeden z pasażerów, który próbował wyskoczyć w biegu, padł na bruk z rozbitą czaszką. Tymczasem tramwaj wpadł na mur kamienicy i rozbił się. 10 osób odniosło ciężkie obrażenia. Kierowca tramwaju z rozpaczy wdrapał się na słup, podtrzymujący przewody elektryczne, chwycił za druty o wielkiem napięciu, został rażony prądem i spadł na ulicę zupełnie zwęglony.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona. Przypuszcza się jednak, że winę ponosi kierowca tramwaju.

Moskwa, 12. 9. (Tel. wł.) Z Odesy donoszą, że dzisiaj wydarzyła się tam straszna katastrofa tramwajowa.

Na jednej ze stromych ulic wskutek popsucia się hamulca wykoleił się i przewrócił wóz tramwajowy, grzebiąc pod sobą pasażerów. 5 osób zostało zabitych a około 50 odniosło rany.

BOLESŁAW OSKARD

# MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

64)

— Ale jak ci się podoba? Tu nie chodzi o mój gust... O twój gust pytam... Powiedz mi, Jane .. proszę.

— Nie wiem... — odrzekła cicho dziewczyna.

— A więc nie podobał ci się...?

— Tego nie powiedziałam... — równie cicho brzmiała odpowiedź Jane.

— Więc jakże...? Nie rozumiem.

— Trudno mi jest coś powiedzieć... Widzisz, ja się nie znam na tem... Wydaje mi się być dobrym człowiekiem...

— Ale powiedz mi, Jane, czy taki mężczyzna mógłby ci się podobać, żebyś go... no... mogła pokochać...?

Nie odrazu Jane zdobyła się na odpowiedź. Coś jakby wzruszenie zatamowało jej znowu oddech.

— Nie wiem, droga Evelyn... Doprawdy nie wiem... — wyszeptała cicho.

— Przyznasz, jest przystojny?

— Tak, to prawda

— Szkoda tylko, że nie gra w tenisa... Nie wyobrażałam sobie żeby mężczyzna nie umiał grać w tenisa, — mówiła do siebie w zamyśleniu. — Może gra zato w golfa. Muszę go się zapytać zaraz. Ale podobno dobrze jeździ konno. To także coś warte. A jak myślisz, czy on jest we mnie zakochany? — spytała nieoczekiwanie.

— Evelyn... Jak można tak stawiać pytanie?

Jane uniosła się na sofie ze zdziwienia.

— No, cóż takiego? Wielkie rzeczy. Przyznam ci się, że zastanawiałam się już nad tem poważnie. Ale nic mi nie przychodziło do głowy, żadna wyraźna odpowiedź. Czy ja wiem...? Właściwie, biorąc na rozum, powinien się we mnie kochać... Bo i pocóżby w takim razie tutaj przyjeżdżał? A i tamto w Paryżu...? Eh, pewnie się kocha we mnie... A ty, jak myślisz...

— Musisz najlepiej sama o tem wiedzieć...

Jane mówiła teraz swobodnie, chociaż w głosie jej przebijał jakgdyby lekki smutek.

— Ba, żebym to wiedziała...? Ach, jaka ja jestem jeszcze głupia... Jak strasznie głupia.

— Evelyn... co tobie- — pocieszała ją Jane. — Przecież jesteś piękna, bogata, stworzona jesteś na to, żeby być szczęśliwą. Zostaw wszystko losowi. Ten najlepiej wszystko sam rozwiąże... Dlaczego się głowisz nad tem, co nie da się samo rozstrzygnąć w tej chwili... A czy ty go kochasz?

Ostatnie pytanie wypowiedziała Jane nieśmiało, jakby się wahała.

— Ja? Nie wiem. Mówiłam ci, że nie wiem. Ach, gdybym wiedziała...?

— W takim razie najlepiej nie myśleć o tem wszystkiem... Wypadki same przyniosą odpowiedź na te wszystkie twoje pytania...

— Wyobrażam sobie, jaką minę będzie miał ojciec, kiedy nas zobaczy w Johnstown razem z gościem...?

— Czyby jednak lepiej nie odłożyć tej wycieczki na później?

— Dlaczego? Należy wyjaśnić wszystko odrazu. Papa inaczejby nie powrócił prędko do nas. I daremnie szukałybyśmy go później w całej Pennsylvanji...

— A jeśli zajdzie coś przykrego...?

— Nic nie zajdzie. Wszystko będzie jak najlepiej. Zobaczysz...

— Rób, jak chcesz, moja droga. Ty lepiej wiesz, co i jak trzeba zrobić.

— Jestem pewna, że markiz papie się spodoba... To przecież mimo wszystko człowiek nie zwyczajny. Wszak przyznasz, że ma w sobie wiele niepospolitego?

Jane znowu wetknęła nos w poduszki.

— Żaden z naszych znajomych nie posiada tyle czaru męskiego, co ten człowiek. Nie wiem dobrze, jakie to może być uczucie, kiedy się kocha z całego serca, ale myślę, że takiego mężczyznę może pokochać kobieta, jak się kochają w romansach ..

— Nie wiem, Evelyn... — podpłynął cichy szept z poduszek.

— Myślę, że uczucie miłości zawiera w sobie coś z poświęcenia, coś jakby z ofiary... To zbyt wiele na moje siły. Nie wiem, czy stać mnie na takie uczucie... I wątpię czy wogóle ludzie dzisiaj tak mogą kochać... Dlatego chciałabym się dowiedzieć, jaki jest prawdziwy jego stosunek do mnie...

Gawędziły jeszcze przez chwilę, a właściwie mówiła przeważnie tylko Evelyn, Jane zaś przeważnie słuchała. Wreszcie Evelyn zerwała się z miejsca, jak poparzona.

— Ach, zapomniałam, że należy się przecież przebrać. Zadzwoń także do mistress Hughes, ażeby nie pokazała się jak sroka w ogon gościa w tej swojej pstrokatej sukni w czarne i białe paski. Chociaż przypuszczam, że sama się tego domyśli...

Wybiegła czemprędzej spiesząc do siebie. Jane stała zamyślona u okna. Zbliżał się wieczór letni, cichy i wonny. Oczy Jane spoglądały w zbliżający się seledynowy cień wieczora, który zdawał się zbliżać do niej w melancholji tajemniczej, szepcąc jakieś zawiłe strofy i niosąc na skrzydłach czarnych upojne melodje. A na ramieniu swem czuła dłoń cichą, jaką położył jej smutek, wierny towarzysz, jeden przysługując jej miłość prawie dozgonną i oddaną.

Miała na sobie skromną krepdeszynową sukienkę, w której jej było bardzo do twarzy. Nie chciała się przebierać, zapaliła światło w pokoju, poprawiła nieco włosy w zwierciedle i udała się do jadalni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KALENDARZYK

Piątek, 12 września 1930.

Słońce: wschód 5.20; — zachód 18.16; — długość dnia 12 godz 56 min.
Księżyc: wschód 19.31; — zachód 10,05; — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Gwidon W.; jutro Aureljusz B.
Kal. słow.: Radzimir; jutro Chronisław.

### Zebrania

Dziś o 19 Tow. Młodzieży Misyjnej pod wezw. Bł. Ks. Bosko w ognisku Ks. Ks. Salezjanów;
o 19.30 Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot" u p. Kasprzyka, ul. Czartorja 11;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz) w salce Domu Kolejowców, ul. Spokojna 24;
o 20 Klub Wioślarski 04 w sali Bazaru;

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Zygmunta Pinieckiego o godz. 10 po nabożeństwie z kościoła Św. Marcina.

### Licytacje

Dziś o 9 ul. Wodna 22 — masz. do pisania, szafa oszklona;
o 10 ul. Polna 16 — regulator;
o 11 ul. Marsz. Focha 29 — kanapa;
o 11.30 ul. Marc. Mottego 3 — pianino;
o 12 ul. Dąbrowskiego 46 — bibljoteka, biurko z krzesłem, stół, 4 krzesła;
o 12.30 ul. Matejki 52 — kredens, zegar, stół;
o 14.30 ul. Grunwaldzka 17 — aparat fotograficzny, biurko, stół, lustro;

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Carmen" — opera Bizeta.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Pan Jowialski".

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Kres wędrówki". (Gościnny występ J. Węgrzyna).

## Z rady miejskiej w Katowicach

Katowice. 12. 9. (Tel. wł.) Dnia 11 bm. odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył prezes rady p. Piechulek. Na porządku obrad znajdował się m. in. wybór dwóch członków okręgowej komisji wyborczej i dwóch ich zastępców oraz 147 członków i tyluż zastępców obwodowej komisji wyborczej. Członkami komisji z ramienia Rady miejskiej zostali wybrani większością głosów dr. Mroczkowski (Ch. D.) i Majkowski (Niemiec), zastępcami zaś adw. dr. Ziółkowski (PPS.) i Szprot (Ch. D.). W czasie głosowania „sanacja" ostentacyjnie opuściła salę obrad, ponieważ kandydat jej upadł.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja kredytów wyborczych. Magistrat żądał 40 tys. zł. Na wniosek posła Korfantego uchwalono większością głosów 30 tys. zł z zastrzeżeniem, że do sporządzania list wyborczych użyje się przeważnie bezrobotnej inteligencji. Charakterystyczne było stanowisko „sanacji", która przy głosowaniu nad tą sprawą wstrzymała się od głosu. Bezrobotni tutejsi zapamiętają sobie to dobrze.

Kwestja subwencjonowania szkół miejskich przekazana została specjalnej komisji.

Wśród szeregu petycyj uchwalono m. in. 2000 zł subwencji dla Związku Hallerczyków. Przy tym punkcie obrad Niemcy wstrzymali się od głosowania.

Na uroczystość konsekracji nowego biskupa śląskiego w dniu 26 października uchwalono wydelegować szereg członków Rady.

Po wysłuchaniu kilku interpelacyj m. in. rad. Gawrycha w sprawie subwencji dla związków sportowych posiedzenie zamknięto. (E)

Król. Huta, 12. 9. (Tel. wł.) Dnia 10 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do okręgowej komisji wyborczej. Jako członków wybrano dr. Tempkę (Ch. D.) i dr. Stróżyka (Niem.), a na zastępców Buchwalda (Niem.) i Stępniewicza (Ch. D.).

Dziwne było stanowisko NPR., która mimo aresztowania przywódcy swego Popiela głosowała za „sanacją". (E)

## 21-sza Loterja Państwowa

(Nieurzędowa)

Wczoraj w 3-cim dniu ciągnienia 5-tej klasy 21 loterji klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł — nr. 120 406, 171 274;
10 000 zł — nr. 62 439;
5 000 zł — 109 753.


## Dziki-gas

czyli ul. Dzika jest ośrodkiem żydostwa w Warszawie. Szereg świetnych zdjęć z tej naprawdę dzikiej ulicy oraz z humorem napisany o niej feljeton przynosi najnowszy (50) numer „Wielkopolskiej Jlustracji".

Z pośród mnóstwa aktualności na uwagę zasługują zdjęcia z zawodów pływackich, „Wpław przez Poznań" oraz z zawodów Sokołów polskich w Berlinie o puhar „Wielkopolskiej Jlustracji".

## Pomnik Kasprowicza w Inowrocławiu

## Bawełna w gospodarce i polityce świata

oto tytuły dalszych artykułów, które przynosi to piękne pismo W tymże numerze znajdą czytelnicy początek nowej, frapującej powieści A. F. Ossendowskiego p. t.

## Okręty zbłąkane.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł. (bez kosztów przesyłki). — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).


# Wielka mowa Brianda na Zgromadzeniu Ligi Narodów

**Genewa, 11. 9. (PAT.)** Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów min. Briand wygłosił wielką mowę, w której zajął stanowisko wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej.

Francuski minister spraw zagr. zaznaczył, że moralny autorytet Ligi Narodów z roku na rok wzrasta i że w tym wzroście swego autorytetu Liga Narodów widzi najpoważniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju. Pakt Kellogga stworzył nową gwarancję pokoju a londyńska konferencja morska ma ten zbawienny skutek, że zbierająca się w Genewie na początku listopada rb. komisja dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej będzie mogła wznowić swe prace z widokami powodzenia. Następnie Briand oświadczył, że dopóki będzie on odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty będzie czynił wszystko, co możliwe, aby żadna nowa wojna nie wywołała w Europie przerażenia i nie popchnęła jej w ruinę.

Z kolei francuski min. spraw zagr. przeszedł do omówienia problemu stworzenia europejskiego Związku Państw. Przedewszystkiem mówca podkreślił z wielkim naciskiem, że wielkie trudności, z powodu których świat wciąż jeszcze tak bardzo cierpi, specjalnie dokuczliwy charakter posiadają właśnie w Europie. Dlatego jest niezbędną koniecznością, aby pomiędzy narodami Europy doszło do dalszego zbliżenia oraz aby wziąć pod uwagę projekt stworzenia Związku Państw Europejskich. W imieniu 27 narodów europejskich, które w ub. poniedziałek odbyły w Genewie swe drugie z rzędu zebranie, jest on upoważniony do przedstawienia Zgromadzeniu Ligi Narodów zagadnienia stworzenia Związku Państw Europejskich. Zebrane państwa europejskie jednogłośnie przyjęły rezolucję, stwierdzającą, że bliższa współpraca państw europejskich ma podstawowe znaczenie dla utrzymania i wzmocnienia pokoju. Stworzenie projektowanego Związku może być podjęte oczywiście jedynie w zupełnem porozumieniu ze światową Ligą Narodów i ze skutecznem poparciem ze strony tej ostatniej. Briand w sposób zdecydowany odrzuca zarzut, jakoby jego projekt mógł osłabić działalność Ligi Narodów Liga Narodów nawet zaleciła w postanowieniach swego paktu zawieranie regjonalnych umów dla zapewnienia pokoju Dlatego też nie może być mowy o jakiemkolwiek przeciwieństwie pomiędzy Ligą Narodów a Unją Europejską.

Europa nie może pozostawać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozbicia i niezgody. Państwa europejskie powinnyby też być skupione w obrębie jednolitego rynku dla zbytu kontynentalnych i pozaeuropejskich towarów. Amerykańscy finansiści i mężowie stanu nietylko nie potępiają tych dążeń paneuropejskich, ale nawet powitali je z prawdziwą radością, albowiem leży to w interesie całego świata. Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek, że stan ten przy wybuchu jakiejś nowej wojny przeobraziłby się wręcz w najstraszniejszą katastrofę. Nowa wojna nagromadziłaby takie góry ruin i niedoli, że trzebaby było dziesiątek lat na usunięcie tych gruzów. Wobec tego mówca prosi przedstawicieli 51 zebranych w Genewie narodów, aby wypowiedzieli się w otwarty sposób co do tego doniosłego zagadnienia zjednoczenia europejskiego. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest nie co innego, jak pokój, do którego wszyscy ludzie w głębi duszy dążą.

### *Biuro Wolffa o mowie Brianda*

**Berlin, 11. 9. (PAT.)** O przemówieniu francuskiego min. spraw zagr., wypowiedzianem dziś na posiedzeniu Ligi Narodów, Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat:

Przemówienie Brianda wywołało w niemieckich kołach w Genewie wrażenie korzystne. Briand podkreślił ponownie konieczność rozbrojenia a w sprawie układu z Włochami zajął stanowisko, którego przyjacielski ton zwrócił powszechną uwagę. Przy omawianiu sprawy Paneuropy Briand wysunął na pierwszy plan sprawę utrzymania pokoju. Nie wystąpił ze specjalnemi życzeniami i tendencjami Francji, które mogłyby wywołać opozycję ze strony Niemiec. Wobec sprzeciwu, na jaki natrafiła konkretna jego propozycja w sprawie Paneuropy, Briand usilnie starał się uratować przynajmniej ideę ściślejszego współżycia państw europejskich. Stosownie do uchwał konferencji europejskiej, sprawę planu Paneuropy pozostawił do decyzji Ligi Narodów.

Natomiast według informacji prasy Hugenberga, w kołach niemieckich nieprzyjemne zdziwienie wywołał fakt, że Briand ani słowem nie wspomniał o Stresemannie i o układzie lokarneńskim.

### *Przemówienie angielskiego ministra spraw zagranicznych*

**Genewa. 11. 9. (PAT.)** Na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos min. spraw zagr. Anglji Henderson, który zaznaczył m. in., że opróżnienie Nadrenji jest ukoronowaniem dzieła pokoju, rozpoczętego w Locarno. Należy głęboko ubolewać nad przedwczesną śmiercią Stresemanna i Nansena, jakoże obaj ci mężowie stanu byli szczerymi przyjaciółmi pokoju. Pamięć ich będzie żyła dalej w dziełach epoki powojennej jako pamięć dzielnych mężów.

Mówiąc o Paneuropie, min. oświadczył, że, o ileby w łonie Ligi Narodów utworzono europejski komitet studjów, to Anglja powitałaby ten fakt z zadowoleniem. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby lepsze aniżeli tworzenie specjalnej, kosztownej europejskiej organizacji z dorocznemi zebraniami, stałym komitetem i stałym sekretarjatem. Henderson podkreślił, że plan Unji europejskiej nie powinien w żadnym punkcie pozostawać w sprzeczności z paktem Ligi Narodów.

Należy jednak przedewszystkiem zwalczyć i uchylić ciężki kryzys gospodarczy. Obok pokojowego rozstrzygania zatargów międzynarodowych jest bezwzględnie wskazane energiczne działanie na terenie rozbrojenia. Bez poważnych ograniczeń zbrojeń wojskowych jest rzeczą niemożliwą osiągnąć istotne międzynarodowe bezpieczeństwo. Bez zmniejszenia zbrojeń Liga Narodów nie mogłaby w krytycznych momentach nigdy podołać jakiemukolwiek zadaniu. Art. 8 paktu ma znaczenie doniosłe i musi być tak samo jak i inne postanowienia statutu Ligi sumiennie respektowany. Mówca przypomina, że Wielka Brytanja starała się szczerze na konferencji morskiej przyczynić się do dzieła planowanej przez Ligę Narodów konferencji rozbrojeniowej. Ta konferencja rozbrojeniowa musi zebrać się w roku przyszłym w Genewie.

## Wczorajsze konfiskaty

Wczoraj wieczorem skonfiskowano za artykuły, dotyczące aresztowań byłych posłów sejmowych, „Nowy Kurjer" i „Piast Wielkopolski". Za artykuł tej samej treści skonfikowano również „Berliner Tageblatt". (k)

## Wycieczka bułgarska w Poznaniu

Wczoraj rano przybyła do Poznania wycieczka bułgarskiego towarzystwa kulturalnego „Zbliżenia młodych Słowian" w Sofji, bawiąca od kilku dni w Polsce. Po śniadaniu goście zwiedzali miasto, po południu zaś udali się do pp. Gurzyńskich do Starołęki, poczem wzięli udział w pogadance prasowo - literackiej w czytelni Hotelu Polonja.

Wieczór goście spędzili w Teatrze Wielkim a w nocy odjechali do Katowic.

## Wyratowanie samobójczyni

Wczoraj wieczorem, krótko po godzinie 20 w pobliżu mostu Chwaliszewskiego rzuciła się do Warty kobieta lekkich obyczajów, 26-letnia Pelagja Śron, zamieszkała przy Grobli nr. 5. Desperatka skoczyła do wody w zamiarze samobójczym, a gdy zaczęła tonąć, wołała rozpaczliwie o ratunek. Tonącą wyratował mieszkaniec Chwaliszewa p. Kardasz.

Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

## Autobus rozbity przez tramwaj

Groźny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu na ul. Marszałka Focha w pobliżu Mostu Dworcowego.

Autobusem, kursującym na linji Poznań — Czarnków — Połajewo, jechał rolnik Jerzy Zade z Połajewa, który wiózł żonę swą ze szpitala. W krytycznem miejscu Zade, usiłując minąć wóz ciężarowy, wpadł na tramwaj, który całą siłą zderzył się z autobusem i rozbił go w kawałki. Kierujący samochodem Zade został dotkliwie pokaleczony, odnosząc m. in. ranę na czole długości około 7 cm. Żona jego wskutek przerażenia zemdlała. Poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe a nieszczęsną rekonwalescentkę przewieziono ponownie do szpitala, skąd dopiero co była zwolniona. (k)

## Wybryki szaleńca

Wczoraj w godzinach południowych przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) do Ławicy, gdzie zamieszkały tam Wojciech Łakomy dostał nagłego ataku szału. Nieszczęśliwy stał się prawdziwym postrachem domowników, gdyż począł rozbijać sprzęty i zagrażał bezpieczeństwu otoczenia. W pewnym momencie zbiegł on do Skórzewa, zabrał pozostawiony tam chwilowo bez dozoru zaprzęg i usiłował wjechać na cmentarz kościelny.

Chorego, po nałożeniu mu kaftana bezpieczeństwa, przewieziono do miejskiego zakładu psychjatrycznego na Grobli. (k)

## SPORT

### Lekka atletyka

**Polska — Japonja 55:38.** Spotkanie międzypaństwowe pań, które odbyło się we czwartek w Warszawie, przyniosło zdecydowane zwycięstwo Polski. Na wyróżnienie zasługują wyniki Walasiewiczówny W lepszej formie znajdowała się również Konopacka. Poszczególne wyniki są następujące: 60 m: 1. Walasiewiczówna 7.8, 2. Hitomi (J) o pół piersi, 3. Hulanicka (P), 4. Muraoka (J); 100 m:

1. Walasiewiczówna 12.5, 2. Hitomi 12.6, 3. Watanabe (J) o 4 m, 4. Hulanicka; 200 m: Walasiewiczówna 25.7, 2. Watanabe 27.5, 3. Orłowska (P) o 3 m za drugą, 4. Honio (J); 80 m pł.: 1. Freiwaldówna 12.8 (przewróciła 1 płotek), 2. Schabińska II o pierś; 3. Nakaishi (J) 13.2, 4. Muraoka; skok w dal: 1. Hitomi 5,40 m, 2. Walasiewiczówna 5,23 m, 3. Kwaśniewska 4.74 m, 4. Watanabe 4.67 m; w wyż: Krajewska (P), Hitomi, Manteufelówna (P) po 1,40 m po rozgrywce, 4. Hamasaki (J) 1.35 m; dysk: 1. Konopacka (P) 37,48 m, 2. Schabińska II 32.71 m, 3. Hitomi 32.19 m, 4. Nakaishi poniżej 20 m; oszczep: 1. Hitomi 36.55 m, 2. Konopacka 30.80 m, 3. Walasiewiczówna 30.34 m, 4. Honio; 4×100 m: 1. Polska w składzie: Walasiewiczówna, Schabińska, Hulanicka i Sikorzanka w czasie 51 s, 2. Japonja w składzie: Watanabe, Muraoka, Hitomi i Kakaisji. Organizacja zawodów słaba. Organizatorzy niepotrzebnie przedłużali niektóre konkurencje, bawiąc się w zbytnią drobnostkowość przy wymierzaniu rzutów itp., wskutek czego ostatnie konkurencje rozegrano o zmroku.

(Tel. wł.) T. S.

## Pływanie

**P. Z. P. otrzymał zaproszenie** do wzięcia udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach od 23 do 30 sierpnia 1931 r. w Paryżu.

Zawody wewnętrzne „Unji" odbędą się w niedzielę o godz. 15 na pływalni przy Drodze Dębińskiej równocześnie z zawodami wewnętrznemi „Sokoła".

## Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś w perle oper „Carmen" po raz pierwszy znakomita Aleksandra Szafrańska i rokujące wielką przyszłość artystyczną Janina Święcicka i Janina Tylewska. Don Jose w kreacji Tarnawskiego, Toreador — świetny Eugenjusz Maj oraz Majchrzakówna, Czekotowski, Szpingier i Klichowski. Piękne tańce układu Ciesielskiego; kierunek muzyczny pod dzielną batutą Bolesława Tyllji. W sobotę, 13 bm. melodyjna „Księżniczka Czardasza", wystawiona z wielkim przepychem oraz z udziałem pełnej czaru i Wdzięku primadonny Janiny Kulczyckiej, Kseni Grey i Marji Martówny w otoczeniu pierwszych sił z Karską, Bratkiewiczem, Sendeckim, Raczkowskim, Szpingierem, Czekotowskim, Royem i Zalewskim. Świetne tańce układu p. Ciesielskiego. Dyryguje Mieczysław Eichstaedt.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś odegrana będzie wyśmienita komedja Fredrowska „Pan Jowialski" w doskonałem wykonaniu całego zespołu z p. Zygmuntem Noskowskim w roli tytułowej. Znaczna część biletów na dzisiejsze przedstawienie została wykupiona przez młodzież szkół poznańskich.

W sobotę i niedzielę ukaże się dwukrotnie sensacyjna i pogodna komedja amerykańska „Panna młoda w garsonierze".

Próby niezrównanej w swym komiźmie komedji Gogola „Rewizor z Petersburga" odbywają się codziennie. Reżyseruje p. Nowacki. „Rewizor" wchodzi na repertuar Teatru Polskiego w początku przyszłego tygodnia.

— * **Klasa dykcji i deklamacji.** Klasę dykcji, deklamacji i gry scenicznej przy Teatrze Polskim prowadzić będzie znany artysta i pedagog p. Zygmunt Noskowski. Zapisy przyjmuje kancelarja Teatru Polskiego codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12-tej.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, jutro i w niedzielę ostatnie trzy razy „Kres wędrówki" z Józefem Węgrzynem. Genjalny ten artysta wkłada w rolę kapitana Stanhopa tyle szczerego uczucia i artystycznej inwencji, że przejęta do głębi publiczność darzy go niemilknącemi oklaskami. Jest to jedna z najlepszych ról wielkiego artysty. Sala Teatru Nowego codziennie wypełnia się po brzegi, co jest najlepszym dowodem, że sztuka, której walory zdobyły uznanie całego świata, znalazła należyte uznanie także wśród publiczności naszej. Obsadę sztuki poza znakomitym gościem stanowią pp. Gliński, Górowski, Mazanek, Rudnicki, Kaden, Rolicz, Przebiński i inni.

**„Brat marnotrawny" z Węgrzynem.** W poniedziałek premjera wytwornej i głośnej komedji Oscara Wildea p. tyt. „Brat marnotrawny" z udziałem znakomitego naszego gościa Józefa Węgrzyna, który w komedji tej kreować będzie rolę pełną lekkości i humoru.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Kino „Colosseum"** wyświetla film polski p. t. „Mascotte". Bohaterowi tego filmu Feliksowi Promieńskiemu powodziło się, dopóki miał swą mascottę, — figurkę, przedstawiającą jakieś egzotyczne bóstwo. Gdy mascotta mu zginęła, zgrał się w karty do suchej nitki, ze swej wielkiej stajni wyścigowej uratował w czasie pożaru tylko jednego konia, stracił majątek i powodzenie u kobiet. Chcąc odzyskać swą mascottę, Promieński stał się złodziejem, a gdy odzyskaną mascottę rozbił na drobne kawałki, wszelkie niepowodzenia odwróciły się od niego, ostatni jego koń wygrał na wyścigach wielką nagrodę, on zaś odzyskał serce ukochanej.

„Mascotta" jest przeciętnym filmem, dla nas sympatycznym jako film polski. W rolach głównych oglądamy gwiazdki polskiego ekranu: Irmę Gren, Alicję Borg, Andrzeja Kazewicza, Jerzego Dal Atana i Jeża Kobutza. Na uznanie zasługuje praca operatora filmu, który daje szereg pomysłowych i ładnych zdjęć. (Ga)

**Kino „Renaissance"** wyświetla film p. t. „Córka poskromiciela niedźwiedzi". Jest to przeciętnie atrakcyjna romantyczna historja miłości pięknego i rycerskiego rozbójnika i ślicznej cyganki, która miała wstręt do łagodnych mężczyzn. i już oswojonych niedźwiedzi. Wartość filmu podnosi gra ślicznej, pełnej temperamentu, gibkiej i zwinnej jak pantera Dolores del Rio, świetnej aktorki, niezapomnianej Carmeny z „Igrzyska namiętności". Wśród jej partnerów brak bardziej znanych nazwisk aktorskich. (Ga)

**Kino „Odeon"** wyświetla film p. tyt. „Męczennica małżeństwa". Intryga filmu jest zawiązana pomysłowo i interesująco. Szkoda, że ciąg dalszy i zakończenie nie utrzymują się na tym samym poziomie. Męczennica małżeństwa cierpi, mając dużo starszego od siebie, bardzo podejrzliwego i zazdrosnego męża, z którym się wreszcie rozchodzi, aby gdzieindziej znaleźć pocieszenie. Rozwój jej dramatycznych przejść jest niezawsze dostatecznie psychologicznie uzasadniony.

W rolach głównych oglądamy znaną Corinne Griffith i John'a Bowstera. (Ga)

# Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Londyn za złoty 1 f. szt. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Paryż za 100 zł 285,50; Praga za 100 zł 376,77.50—378,77.50; Wiedeń złoty czeki 79,21—79,49; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin noty większe 46,85—47,25; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,975 do 47,175; Gdańsk za 100 zł 57,63—57,77; wypłaty na Warszawę 57,62—57,76.

### GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 11. 9. (PAT.) Akcje: Bank Hipoteczny 51; Bank Ziemski Kredytowy 48; Wschodnie 19,25.

### GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Zboże. — Jęczmień na kaszę 20—21; żyto 18,50 do 19; mąka pszenna luksusowa 67—77; otręby pszenne schale 17,50—18,50; otręby pszenne średnie 15—16; otręby żytnie 11 do 12. Reszta notowań bez zmian.

## Notowania dewiz z dnia 11 września 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 6½ | — | 100 zł | — | 57.62 | 46.975 | 43.36 | 11.23 | 285.50 | 376.77 | 57.75 | 79.21 |
| Poznań | 6½ | — | 100 zł | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 4 | 173.52 | 100 Gd. gld. | — | — | 81.50 | — | — | — | 654.50 | — | — |
| Berlin | 4 | 212.34 | 100 R. M. | — | — | — | 20.41 | 23.81 | 606.75 | 801.30 | 122.74 | 168.34 |
| Belgja | 2½ | 123.94 | 100 belg. | 124.42 | — | 58.485 | 34.86 | 13.95 | 355.25 | — | 71.90 | 98 55 |
| Bukareszt | 9 | 172.— | 100 l. | — | — | 2.503 | 814.50 | 0.59 | — | 20.02 | 3.07 | 4.21 |
| Budapeszt | 5½ | 155.90 | 100 pengo | — | — | 73.44 | 27.76 | 17.53 | — | 589.25 | 90.25 | 123.79 |
| Holandja | 3 | 358.31 | 100 gld. hol. | 359.12 | — | 168.83 | 12.07 | 40.26 | 1025.25 | — | 207.50 | 284.54 |
| Kopenhaga | 4 | 238.88 | 100 k. d. | — | — | 112.29 | 18.16 | 26.77 | — | — | 137.95 | 189.10 |
| Londyn | 3 | 43.38 | 1 funt szterl. | 43.36 | — | 20.394 | — | 4.86 | 123.82 | 163 54 | 25.05 | 34.37 |
| Nowy York | 2½ | 8,91.41 | 1 dolar | 8.91 | — | 419 45 | 486.22 | — | 25.46 | 33.64 | 515.35 | 706.65 |
| Paryż | 2½ | 172.— | 100 fr. franc. | 35.02 | — | 16.465 | 123.81 | 3.92 | — | 132.11 | 20.23 | 27.74 |
| Praga | 4 | 180.62 | 100 k. cz. | 26 46 | — | 12.451 | 163.85 | 2.96 | — | — | 15.29 | 20.96 |
| Rzym | 5½ | 172.— | 100 l. | 46.72 | — | 21.97 | 92.84 | 5.23 | — | 176.10 | 26 99 | 37.01 |
| Szwajcarja | 2½ | 172.— | 100 fr. szwajc. | 173.00 | — | 81.38 | 25 05 | 19.40 | 494.— | 652.85 | — | 137.07 |
| Sztokholm | 3½ | 238.88 | 100 k. szw. | — | — | 112.69 | 18.09 | 26.87 | — | — | 138.50 | 189 90 |
| Wiedeń | 5 | 125.43 | 100 szyling. | 125.93 | — | 59.24 | 34.44 | 14.13 | 360.— | 475.15 | 72.80 | — |


# KINO „STYLOWE"

**Dziś premjera!**

Dźwiękowy komedjo-dramat

# O czem śnią dziewczęta

Reżyserja: **James Cruze**

W rolach głównych: **W. Haines i M. Dunn**

Nadprogram: Wkładka dźwiękowa

Początek seansów: 5 — 7 — 9

# Parcelę budowlaną

700 do 1200 m. kw. przy ulicy Dąbrowskiego, **kupię korzystnie natychmiast.** Zgłoszenia odwrotne do Kurjera Poznańskiego pod **dw 1484**

# Podróżującego

kolejowego na Poznańskie, starszego, rutynowanego i dobrze zaprowadzonego **w branży czekoladowo-cukierniczej, poszukujemy zaraz.** Pisemne zgłoszenia z życiorysem, fotografją, odpisami świadectw i podaniem referencji do naszej filji w Poznaniu, ul. Mostowa 32. **„Lukullus", Fabryka cukrów i czekolady. Bydgoszcz, ul. Poznańska 28.**

dw 1519

# Pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej

Autobus odchodzi z Poznania ul. Dominikańska **w sobotę, 13. 9. i w niedzielę, 14. 9. o godz. 8,30** i kursuje przez cały dzień.

**Droga powrotna zapewniona.** zw 2541

## BACZNOŚĆ!

## Właściciele i dzierżawcy młynów województwa poznańskiego!

W związku z ciężkiem położeniem młynarstwa wlkp. pozwalamy sobie zaprosić wszystkich Panów właścicieli i dzierżawców młynów

# na posiedzenie

które odbędzie się dnia **13 września 1930 r. w Poznaniu na sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej nr. 8, o godzinie 3.**

Ponieważ obecne położenie młynarstwa jest wprost katastrofalne, uprasza się o jaknajliczniejszy udział wszystkich pp. Młynarzy i dzierżawców. dp 1461

**Kościański Młyn Parowy,** (—) Kubowicz
**Pniewski Młyn Parowy, Tow. z o. p.,** (—) Borowiec
**Młyn Parowy Lwówek,** (—) Mroczkiewicz
**Młyn Parowy Borek,** (—) Sobański.


**Magistrat miasta Wejherowa** (Pomorze) ogłasza niniejszem

**KONKURS**

**na kontraktową posadę dyrektora Rzeźni Miejskiej** na następujących warunkach:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Dyplom z ukończonego studjum weterynarji i kilkuletnia praktyka weterynaryjna.
3. Pobory wedle VIII kl. poborów urzędników państwowych, 15% dodatek komunalny, 20% dodatek kresowy, wolne mieszkanie służbowe, światło i opał.
4. Posada do objęcia z dniem 1-go stycznia 1931 roku
5. Emeryci państwowi i samorządowi mają pierwszeństwo.
6. Termin konkursu upływa z dniem 30-go listopada 1930 roku. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

dw 1507 **(—) Biliński,** zastępca burmistrza.


# Dźwiękowe Kino Apollo

**Dziś wielka premjera!**

Król sensacji

**LUCJANO ALBERTINI**

w swem ostatnim najlepszym przeboju filmowym p. t.

# „Pogoń za miljonami"

W pozostałych głównych rolach: **Ernst Verebes** i urocza **Greth Bernat**

Seanse o 4,30 — 6,30 — 8,30

Biuro czynne od 12—13. Telefon 11-55

**1 SPRZEDAŻE**

**Willa**

10 pokojowa garaż obszerny ogród przy tramwaju sprzedam. Krzesiński, Piekary 8. zdw 88 409

**7 PIENIĄDZ**

**Pianino i pianola**

dam pod zastaw za udzielenie pożyczki 5.000 zł. Przytem gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia Kurjer zdp 89 212

**9 SZUKA MIESZK.**

**Mieszkania**

komfortowego w lepszym domu 3—5 pokojowego poszukuje samodzielny kupiec zamożny bezdzietny. Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdpw 88 956

**12 SZUKA POKOJU**

**Poszukuję**

dużego pokoju próżnego śródmieście. Zgłoszenia Glassowa, Pakość. zdw 88 875

**Pokoju**

eleg. umeblowanego i przyległego skromniejszego z używaniem kuchni poszukuje zamożny pan z siostrzenicą Oferty z ceną Kurjer Poznański zdpw 88 955

**21 ZGUBY**

**Zgubiłem**

książeczkę wojskową na nazwisko Dr. Matzke Alfred. Polna 17, unieważniam. zdw 89 235-6

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Przedstawicielstwo**

względnie na rachunek przyjmę, posiadam własny samochód. Zgłoszenia Kurjer zdpw 89 298

**Uczciwa**

starsza panienka dyplomowana krawczyni, ma kurs handlowy, język polski, niemiecki, zna gospodarstwo domowe, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer zdpw 89 322



**Przedpłata** na wrzesień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80. pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 30 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości

**Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149**